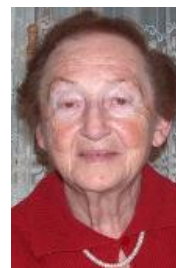


RÓŻKA DONER

ur. 1920; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Izrael, współczesność
Słowa kluczowe	Izrael, współczesność, mąż, córka, refleksja o życiu, refleksja o śmierci

Refleksja o życiu

Wiem, że moja śmierć się zbliża i wcale się jej nie boję. Chciałabym tylko jednego – nie chcę cierpieć i nie chcę, żeby ktoś cierpiał przy mnie. Tak jak mój mąż umarł, tak bym chciała ja. Nie, śmierci [się] nie [boję]. Kiedy przyjdzie, to będzie. Przecież nie urodził się jeszcze nikt, na kogo by nie przyszedł jego czas. Ja już żyję osiemdziesiąt sześć lat, to jest bardzo dużo – ile ja przeżyłam! Trochę już wiem. To starczy na dziesięć pokoleń przede mną. A tu mało nieszczęść? Ja nie straciłam tu córki? Straciłam tu córkę. Miałam dwie, ta jest młodsza, tamta już by miała sześćdziesiąt lat, gdyby żyła.

Właściwie ja do wielkich celów nigdy nie dążyłam. To prawda. Zawsze umiałam w tym środowisku, w którym żyłam, znajdować zadowolenie. Nie szukałam nowych bogów. Jak szło, to było dobrze, czy to nauka, czy co innego. A później, ta wojna nieszczęsna, to już co innego, to już od nikogo nie zależy.

Gdyby wojny nie było, prawdopodobnie wyszłabym za mąż za tego mojego chłopaka. Ale przedtem mieliśmy we dwójkę jechać do Francji i studiować. Nie wiem, jakby to dalej szło. Przecież przed wojną w Polsce było trudno Żydom dostać się na uniwersytet. Moi wszyscy koledzy – z tych, co zostali – pojechali do Belgii, do Holandii, do Anglii. I tam się uczyli. Byli tacy, co nawet do Palestyny jechali i tu się uczyli na Technionie, bo Technion już wtedy był. Według mnie urodziłam się w bardzo złym okresie. Wolałabym to, co było dwieście lat temu, sto pięćdziesiąt lat temu. Bo to, co czeka teraz ten świat nasz, to nic dobrego, nic dobrego nie widzę. Pięć lat to życie moje wisiało, tak jak u wszystkich Żydów, na włosku, wojna to był mój wielki przełom. [O moim życiu] decydowały momenty, nie, że ja zadecydowałam, tylko tak się złożyły warunki. Ja tylko może wykorzystałam momenty, umiałam wykorzystać dany moment. Ale nie dlatego, że byłam mądrzejsza od innych. Bo mówili: – O, ty jesteś mądra, bo przeżyłaś taką wojnę. To nieprawda. To wszystko jest kwestia przypadku. Jak się przypadek złożył, jak miałaś trochę zimnej krwi, to mogło ci się udać.

Data i miejsce nagrania	2006-12-20, Kiryat Haim
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"